Rok II. Niedziela, dnia 17 listopada 1929. Nr. 105.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 **Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60.** PKO 181.190

CENY OGŁOSZEŃ:
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
na I. stronie m/m . . . . 0.80 gr
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

„Król Józef I.“

MARZENIA ŚCIĘTEJ GŁOWY.

W rzędzie pism (przeważnie konserwatywnych), wzywających do przewrotu konstytucyjnego, a właściwie antykonstytucyjnego, staje, narazie półgębkiem, prasa brukowa, t. z. czerwona. Oto co podaje sanacyjny (uwaga dla p. C: nieskonfiskowany!) „Kur. Czerwony“:

„Lietuvos Aidas“ z dnia 8 listopada zamieszcza artykuł wstępny, poświęcony obecnemu położeniu w Polsce. Artykuł oparty jest na relacji osoby, która przybyła z Warszawy i która jest rzekomo dobrze zorjentowana w polskich stosunkach politycznych. Osoba ta w następujący sposób opowiada o ostatnich wydarzeniach politycznych:

„Marsz. Piłsudski zamierzał na pierwszej sesji sejmowej ogłosić się, przy poparciu zebranych w poczekalni Sejmu oficerów, królem Józefem I-szym.

Oficerowie, którzy przybyli do Sejmu, byli wybrani i reprezentowali całą armję. Po koronacji zamierzał marszałek Piłsudski **kontynuować politykę Jagiellonów i koronować się w Wilnie wielkim księciem litewskim.“**

W komentarzu do tej relacji dziennik zaznacza, że trudno jest odróżnić prawdę od wiarogodności, w każdym bądź razie wiadomo, że **od Piłsudskiego i jego oficerów można się wszystkiego spodziewać.“**

„Kurjer Czerwony“ nie zaopatrzył tej zabawnej wiadomości żadnym komentarzem, ograniczył się jedynie do zaznaczenia w podtytule w cudzysłowie, że ogłosił to dziennik „poważny“.

Odgłosy Grzybowa.

SPÓR O „ZASŁUGI“.

We wspomnieniach o Grzybowie p. Piłsudskiego, ogłoszonych w pismach obozu rządowego, znajduje się stwierdzenie, że p. Piłsudski był wówczas w Krakowie:

„— Na siebie więc brałem zakup broni i przemycanie jej do Warszawy. Pierwszy raz w owe czasy zetknąłem się z tem zajęciem. Jeżeli byłem specjalistą do łamania granic, to znowu z bronią palną ani w zakupie, ani w sposobie jej przemycania nigdy nie miałem do czynienia. Sprawiło mi to dużo kłopotu. Większość broni była zakupiona w Katowicach i Bytomiu.“

Nazajutrz ukazały się w „Robotniku“ m. in. wspomnienia p. Daszyńskiego, który mówi:

„— Wodza ruchu tow. Józefa Kwiatka, członka Centr. Rob. PPS widywałem w tym czasie w Krakowie... **Najtrudniejszą rzeczą nie kupno broni** (bo tej za pieniądze można było łatwo dostać), lecz przewóz jej przez granicę do Warszawy... Bronią tą opiekował się tow. Ksawery Prauss, późniejszy minister oświaty i senator.“

Powoli z luźnych wiadomości składa się tak **obraz całości.**

Bardzo wymowne.

GŁOS B. LIMANOWSKIEGO.

Na czele wydania „Robotnika“ z 10 b. m. znajduje się list sędziwego Bolesława Limanowskiego, tak zakończony:

„— Naród polski nie zatracił poczucia hańby niewoli i nie dopuści, aby mu ją narzucono. Wielka więc jest odpowiedzialność dziejowa tych, którzy usiłują to uczynić. I składamy dziś wyrazy czci i hołdu Marszałkowi Sejmu Ignacemu Daszyńskiemu, że **nie dozwolił wciągać wojska do sporów Rządu z Przedstawicielstwem Narodu.“**

Słowa to proste, ale bardzo wymowne.



Zachować miękkość i elastyczność wełny — oto ważny punkt przy praniu! Do prania wełnianych sztuk należy brać wyłącznie wypróbowany i niezawodny Persil! Prać w zwykłym zimnym ługu, poczem wypłókać w zimnej wodzie! Do suszenia nie wieszać wełny, lecz rozłożyć szeroko! Nie suszyć na słońcu ani w pobliżu pieca!

Co Persil to Persil

Nieporozumienie?

Z MOWY PUŁKOWNIKA.

Na zjeździe bojowców B. B. S. w sali Rady Miejskiej w Warszawie, przewodniczył p. min. Prystor, który, obejmując przewodnictwo, wygłosił przemówienie, zawierające taki ustęp:

„— Dużo nas jest dziś tutaj. Jednak nie widzę wszystkich tych, zasłużonych bojowców, którzy mogliby być razem z nami, a którym nie pozwoliło na to jakieś przykre nieporozumienie. Oby to nieporozumienie trwało jak najkrócej.“

Więc tylko przykre nieporozumienie? P. **Daszyński** myślał tak w czerwcu. A p. **Prystor** w listopadzie.

ROZWÓJ

ŚLĄSKIEGO BANKU ESKONTOWEGO.

Znany i cieszący się ogólnem zaufaniem Śląski Bank Eskontowy S. A., w Bielsku, ogłosił w tych dniach, że Bank Handlowy, S. A. w Warszawie, wskutek kupna akcyj i sfinansowania nawiązał z nim wspólność interesów.

Dla informacji dodać musimy, że Bank Handlowy w Warszawie istnieje już od 60 lat i posiada obecnie 20 miljonów kapitału akcyjnego, który już w najbliższym czasie zostanie jeszcze **znacznie podwyższony.** Na czele tej instytucji stoi **książę Stanisław Lubomirski,** który równocześnie jest prezesem „Lewjatana“ i szeregu innych. W Banku Handlowym zainteresowane są następujące banki zagraniczne: W. A. Harriman & Co. w Nowym Jorku, **Hambrosbank Ltd.** w Londynie, **Banka Commerciale Italiano** w Medjolanie, **Banque de Bruxelles** w Brukseli, **Niederoesterreichische Eskomptegesellschaft** w Wiedniu i **Pester Ungarische Commercialbank** w Budapeszcie.



Główną rolę w pertraktacjach z Bankiem Handlowym w Warszawie odegrał naczelny dyrektor tego banku, **p. Alfred Goldklang,** który swego czasu działał w Śląskim Banku Eskontowym jako dyrektor.

Jesteśmy pewni, że zainteresowane koła gospodarcze przyjmą powyższą wiadomość z żywem zadowoleniem jako fakt dalszego świetnego rozwoju Śląskiego Banku Eskontowego.

Rynsztunek bojowy Sanacji.

Jeszcze równo miesiąc mamy od dnia wyobrów a dziś już zauważyć można, z jak wrogim nastrojem spotyka się wszędzie w Cieszynie lista kandydatów t. zw. jednolitego frontu gospodarczego, pod jaką to nazwą idą sanatorzy do wyborów, żenując się nazwać swą listę otwarcie sanacyjną.

Sanatorzy są mistrzami w odstręczaniu od siebie ludzi uczciwych. Kto miał jeszcze jakie co do nich złudzenia, pozbył się ich, gdy wyszło na jaw, że sanatorzy w zaciekłości swej partyjnej **posuwają się aż do tego stopnia, że chcą wykreślać z list wyborczych przeciwników swych — Polaków, co — rzecz jasna — wychodzi na korzyści Niemców.** I robi się to w mieście kresowem, w którem znajduje się silna mniejszość niemiecka, gdzie wobec faktu tego każdy głos polski ma swą wartość pod względem narodowym. Pokazuje się z tego, czem są w rzeczywistości sanatorzy! Zawsze mają na ustach frazesy o pracy narodowej, zawsze głoszą, że posiadają monopol na patrjotyzm — w praktyce wolą jednak na listach wyborczych Niemców, aniżeli Polaków, o ile ci się nie piszą na ich komendę.

Ciekawi jesteśmy, **jak wobec tego zachowa się Z. O. K. Z., który ma w swym programie obronę interesów narodowych na kresach.** Jeśli jest organizacją narodową, powinien napiętnować te antypolskie praktyki sanatorskie, jeśli zaś tego nie uczyni, będzie to dowodem, że jest organizacją nie bezpartyjnie narodową, lecz służy tylko interesom obozu sanacji.

Ci sami sanatorzy, którzy w ten sposób postępują, podnoszą przeciw inicjatorom listy polsko-katolickiej zarzut, że wystawienie tej listy osłabia szanse polskie przy wyborach. Wyobraźmy sobie, że niema listy polsko-katolickiej i byłaby tylko jedna lista sanacyjna, której **skład ustalają jakieś potajemne konwentykle**, nie biorące pod uwagę, co myślą o tej całej robocie szerokie masy wyborców. W konwentyklach tych rej wodzą ambicje pojedyńczych osób, które tak się ścierają między sobą, że raz na czele listy stawia się ks. Brzuskę, to znowu dra Michejdę, a spis osób, mających wystąpić w roli kandydatów, ciągle się zmienia. Nazwiska przesuwają się zgóry na dół i odwrotnie — przyczem nie rozważa się kwalifikacyj poszczególnych kandydatów, lecz **klucze partyjne, za któremi ukrywają się interesy jednostek.**

Czy można sobie wyobrazić, by lista, w ten sposób skonstruowana, znalazła w dniu wyborów uznanie u ogółu wyborców polskich? Pewnem jest, że głosowanoby na nią z niechęcią a wielka część wyborców wogóle wstrzymałaby się od głosowania, co siłą rzeczy podniosłoby szanse niemieckie. Wystawienie listy polsko-katolickiej zapobiega tej groźnej ewentualności. Wyborcy polscy będą mieli dwie listy do wyboru: **ogół ludności katolickiej głosować będzie na listę polsko-katolicką, a ogół ewangelików powinien oddać swe głosy na listę sanacyjną.** W ten sposób żaden polski głos nie będzie stracony i wszystkie pójdą na listy polskie.

Weźmy głosy inteligencji, przeważnie sfer urzędniczych. Czy lista sanacyjna mogłaby liczyć na te głosy? Urzędnicy nasi nie zapomną sanatorom tej próby steroryzowania ich, jaką zainicjował „Głos Ludu Śl.". Organ ten stronnictwa, z ramienia którego wszedł do Magistratu obecny burmistrz, dr. Michejda, **denuncjował profesorów gimnazjalnych, że są rzekomo wrogami marszałka Piłsudskiego i groził urzędnikom, że mogą być przeniesieni ze Śląska na przeciwne kresy.** Tego rodzaju denuncjowanie i straszenie jest najohydniejszem narzędziem walki. — Sanacja, imając się takich sposobów, odosabnia się, a przedewszystkiem zamyka sobie drogę do kół urzędniczych.

Całe szczęście, że pojawiła się polsko-katolicka lista, z ks. Sznurowackim na czele — ona naprawi spustoszenia, które sanacja poczyniła i zapewni zwycięstwo żywiołowi polskiemu w Cieszynie. W. Z.

ZENITH


Cieszyn, jako okręg wolno-celny?

OPINJA DYREKTORA IZBY HANDLOWEJ W KATOWICACH INŻ. BRZESKIEGO.

Zagadnienie okręgu wolno-cłowego ma dla Cieszyna ogromne znaczenie i niewątpliwie długo będzie jeszcze przedmiotem dyskusji. W tej sprawie zwróciliśmy się z prośbą o wyrażenie opinji do dyrektora Izby Handlowej w Katowicach, inż. Brzeskiego. Opinją tą dzielimy się z naszymi Czytelnikami:

Każdy wolny okręg celny przedstawia dla Państwa i dla życia gospodarczego wielkie niedogodności, wymaga zwiększenia wydatków na straż celną i stwarza pewne uprzywilejowanie w stosunku do reszty kraju; to też muszą istnieć bardzo poważne widoki korzyści dla całego Państwa, aby się nań decydować. Tych korzyści trudno się dopatrzyć z ustanowienia wolnocłowego okręgu m. Cieszyna, a nawet niebardzo widzę je dla samego Cieszyna, bo nie leży on na szlaku, którymby mógł iść wielki handel; powstałaby tylko nowa dziura celna obok gdańskiej i górnośląskiej.

W nowoczesnej Europie niema też już miast wolnocłowych, pozostały tylko wolne porty, ale istnieje tendencja zastąpienia wolnych portów przez wolno-cłowe strefy; to też bardzo podzielone są u nas zdania, czy z Gdyni należy zrobić wolny port czy tylko ustanowić wolną strefę portową. Zależy to w znacznej mierze od zapatrywania, czy Gdynia ma być miastem handlowem, czy też przemysłowem.

Ponieważ Cieszyn nie leży tak ,aby tam mógł powstać wielki przemysł, któryby ew. przetworzone surowce zagraniczne mógł eksportować, ani nie może, jak wspomniałem, stać się wielkim pośrednikiem handlowym ze względu na brak artykułów, któreby tędy masowo przechodziły z Czechosłowacji, Węgier do Polski, przeto zdaniem mojem **okręg wolnocłowy** nie jest dlań możliwy. Dla tych niewielu artykułów, któreby mogły tędy przechodzić, wystarczyłby, zdaje się, w zupełności **skład wolnocłowy**, który miasto po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia ze strony Min. Skarbu mogłoby urządzić.

POPIERAJCIE MACIERZ SZKOLNĄ!

WINIAKI LIKIERY WINKELHAUSEN RUMY ARAKI
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE: WINKELHAUSEN STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

J. ZAHRADNIK.

Bielsko Śląskie, jakie kiedyś było...

XXIX.

Dokument wizytacyjny opowiada nam, że główny kościół pod wezwaniem św. Mikołaja w „Sedes Biliccusis" był już zbudowany z twardego materjału i tylko strop miał jeszcze drewniany. Bardzo gustowny ołtarz główny, jako też i oba ołtarze boczne nie były jeszcze konsekrowane. Najświętszy sakrament przechowywano w ozdobnem cyborjum na ołtarzu głównym. Wieczna lampka, umieszczona w koszyku mosiężnym, nie świeciła. Zasługiwało na naganę, że klucze tak do chrzcielnicy, jak też i do szafki z olejami św. są łatwo (perstant publice) dostępne.

W zakrystji znalazł ks. wizytator aż 9 ornatów mszalnych, a między temi jeden wartości artystycznej, ofiarowany niegdyś kościołowi przez jednego z książąt cieszyńskich. „Coś podobnego" — pisze zachwycony sprawozdawca — „jeszcze nigdzie nie zauważono." „Materja nie jest ze złota blaszanego, lecz jest to kunsztowna tkanina z przędy złotej. Kolumna, czyli część tylna z krzyżem jest wyszywana obrazami Świętych. Z najwyższym artyzmem wyszyto tu perłami maleńkiemi w mozolnej pracy obrazy, że sprawozdanie mówi o „sculptis figuris", więc mniej więcej, szczyt najtrudniejszego haftowania." Dalej czytamy: „To dzieło sztuki wartoby wystawić we Wrocławiu, gdzieby jedynie było ocenione należycie." Dawniej oszacowano ten ornat na trzy tysiące (talarów?), co wizytatorowi wydaje się przecież za wysoko, ale ks. proboszcz byłby skłonny ten okazały ornat wypożyczyć na następne uroczystości we Wrocławiu, a nawet sprzedać, o ileby cena sprzedaży wystarczyła na pokrycie kosztów zamiany stropu drewnianego w kościele na sklepienie łękowe. Na koniec pozostawiają obaj tę sprawę ostatecznej decyzji ks. biskupa-kardynała. Reszta urządzenia kościoła nie zadawala ks. wizytatora. Wszystko to jeszcze skromne i nie zupełne, tak jakby ten kościół codopiero stał się świątynią katolicką.

Nie pomija wizytator także uposażenia bielskiego parocha. Co do poborów, to miasto płaci rocznie 24 talary i dodaje 24 sążnie drzewa opałowego, zaś z zamku kolatora (ex curia?) otrzymuje on około 10 kilogramów łoju, 11 talarów i 4 grosze. Na równi z kolatorem uiszcza te same należytości Cech rzeźników bielskich. Tytułem opłat mszalnych otrzymuje dalej proboszcz 7 ćwiertni, 2 korczyki i 2 wierteliki pszenicy i taką samą ilość owsa. Obszerną plebanję, wykazującą aż dwa pokoje, utrzymuje miasto. Tak samo i dwa ogrody, położone za miastem. Jest także do użytku proboszcza i ziemia orna, położona między majątkiem kolatora i Hieronima de Pretorskiego w Starobielsku a ten „stobruzdowy" łan ciągnie się aż do wioski Kamienica. Do plebanji należy także budynek szkolny, obejmujący trzy pokoje, utrzymywany również przez miasto. Rektor, czyli „mistrz szkolny" otrzymuje od Zwierzchności 16 talarów. Taką samą kwotę pobiera także kantor. Tę ostatnią posadę piastuje ewangelik, co wizytator karci i domaga się powołania katolika. Protokół wizytacyjny wymienia poza tem fundację ks. Biersacka i podnosi dalej prawo wymienionych funkcjonarjuszy szkolnych do przeprowadzania u „wiernych" pięciokrotnej kwesty w roku. Takie zbiórki zwano wówczas w Bielsku „recordationes", czyli przypomnienia. Dzwonnik a zarazem zakrystjan pobierał tytułem opłaty za dzwonienie południowe jednego talara, zaś za regulowanie zegara kościelnego cztery talary.

Nie bardzo życzliwie odniósł się wizytator biskupi do proboszcza i kanonika bielskiego. Na jego to wniosek zarządziła Kurja biskupia ograniczenie ks. Buryjana do wygłaszania kazań jedynie w języku polskim, zaś dla katolików niemieckiej narodowości kazał w przyszłości ustanowiony wikary, władający poprawnie językiem wymienionych.

Rok później, bo w 1680 r., pojawiła się na niebie nadzwyczaj wielka kometa w kształcie miotły. Zjawisko to napełniało ludność w całem kraju wielką bojaźnią, zaś starzy i doświadczoni ludzie przepowiadali nowe wojny i złe czasy. Na burzę zanosiło się już od kilku lat w sąsiednich krajach węgierskich. Tam odczuwano znacznie boleśniej ciężkie rządy Habsburga. Powstały tam ruchy wyzwoleńcze i dobrze zorganizowane powstania, walczące przeciw dynastji habsburskiej. Rozruchy na Węgrzech, które poprzedził krwawo stłumiony rokosz magnatów, przybierały coraz to większe znaczenie. Ruch wyzwoleńczy popierał sam król francuski Ludwik XIV. przez swojego ambasadora w Polsce, margrabiego de Bethuse, a temu w pomoc szli Turcy. Na czele powstańców węgierskich, zwanych w kraju samem „kuruczami", stanął młody hrabia Emeryk Toekoely. Uznawszy zwierzchnictwo sułtana nad ziemią węgierską, spowodował go do wysłania dwukroćtysięcznej armji pod dowództwem wielkiego wezyra Kara Mustafy na podbicie chrześcijańskiej Europy. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— „Nie każdego stać na kalosze." Od naszych czytelników z Zebrzydowic i Małych Kończyc otrzymaliśmy w ostatnim czasie szereg skarg na opłakany stan drogi M. Kończyce-Zebrzydowice. Na temat ten pisze nam jeden z przyjaciół naszego pisma, zamieszkały w M. Kończycach:

Przypuszczam, że nie będzie to głosem wołającego na puszczy, jeżeli za pośrednictwem poczytnego pisma Panów, jako jeden z wielu, zwrócę się z apelem do Powiatowego Zarządu Dróg w Cieszynie, ażeby zlitował się nad nieszczęśliwymi obywatelami naszej wsi, którzy, dążąc do Zebrzydowic lub na dworzec kolejowy, **literalnie kąpią się w błocie**, a szczególnie pod mostem kolejowym, **gdzie głębokość kałuży dochodzi do kostek.**

Nie mówiąc już o obuwiu, które nawet w takich okolicznościach miesiąca nie wytrzymuje, stan drogi z Kończyc do Zebrzydowic najfatalniej wpływa na zdrowie tych **setek ludzi**, którzy codziennie zmuszeni są przebywać tę drogę jak np. np. kolejarze, urzędnicy, dziatwa szkolna i t. d. W obuwiu obłoconem po kostki ludzie ci przychodzą do swych zajęć i w takim stanie pozostają przez cały szereg godzin, a stąd przeziębienie, reumatyzm i t. d. **Nie każdego stać na kalosze**, gdyż niejedna matka całemi nocami głowi się nad tem, jakby dziecku jakie takie buciki sprawić.

Nie potrzeba wiele kosztów, a **troszkę tylko dobrej woli czynników miarodajnych**, ażeby z boku szosy, a specjalnie pod mostem kolejowym ułożyć wąziutki chodniczek dla pieszych. Trochę kamieni, trochę żużli, których z kolei można dostać i jakie takie przejście byłoby możliwe.

Wysoce cenimy naszego Pana Starostę i wierzymy w to, że wyda bezzwłocznie odpowiednie zarządzenia, celem ulżenia **naszej prawdziwie nieszczęsnej doli**, zaś Pana Redaktora usilnie prosimy o umieszczenie tego apelu w najbliższym numerze. Jeden z wielu.

Mamy nadzieję, że Zarząd Dróg Powiatowych postara się, by skargi takie w przyszłości się nie powtarzały i by „apel"" powyższy nie był „**głosem wołającego na puszczy.**" — Red.

Szurmana 100 Kcz; dyr. drukarni p. Jan Kuglin z Poznania (na ręce ks. Franc. Buchwałdka, pastora w Bystrzycy) 100 Kcz. Za łaskawe dary składa Zarząd Główny Macierzy Szkolnej wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

— G(łupcy) F(undatorzy) P(iwa) ze swym „wodzem" Zątkiem na czele, który, jak to już donosiliśmy, zgłosił wystąpienie z Kościoła, urządzili wiec w sali Viribus Unitis. Zobaczywszy jednak, że na sali znajduje się większość przeciwników, czmychnęli, nie zagajając nawet szumnie zareklamowanego wiecu.

— **Poświęcenie nowego gmachu gimnazjum polskiego w Bielsku** odbędzie się jutro, w niedzielę, 17. b. m.

Zapowiedziany jest przyjazd reprezentantów władz centralnych i wojewódzkich.

— **10-lecie Chóru Polskiego w Bielsku. — Wieczór ku czci Moniuszki.** W Teatrze Polskim w Bielsku odbędzie się w sobotę, 16 b. m. o godz. 19.30 uroczysty wieczór z okazji 10-lecia założenia Chóru Polskiego w Bielsku i ku czci St. Moniuszki.

— **Nieszczęśliwy wypadek samochodowy w Bielsku.** 22-letni tkacz Antoni Nowak ze Straconki, jadąc samochodem półciężarowym Pow. Wydziału Dróg w Bielsku, chcąc wyskoczyć na na granicy miasta Bielska z będącego w biegu samochodu, uderzył głową o bruk tak nieszczęśliwie, że doznał załamania czaszki i wstrząsu mózgowego. Szofer odwiózł go w stanie bezprzytomnym do szpitala powszechnego w Bielsku.

Winę wypadku ponosi sam Nowak, który wsiadł bez wiedzy i zezwolenia wraz z innymi robotnikami w Mikuszowicach do samochodu.

— **Konfiskata „Młodego Narodowca".** Coraz to popularniejszy organ Młodych Obozu Wielkiej Polski, wychodzący w Bielsku na Śląsku cieszyńskim p. t. „Młody Narodowiec" został ostatnio po raz trzeci zrzędu konfiskowany. Konfiskata nastąpiła z powodu zamieszczenia karykatury p. t. „Wyścig do koryta."

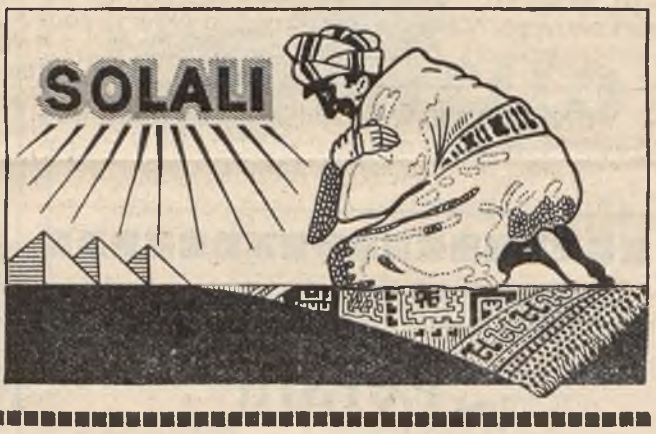
Charakterystycznem jest, że Dyrekcja Policji w Bielsku pozwala sobie na konfiskaty tych druków, które przeszły już cenzurę hipersanacyjnego starostwa w Sierdzu, gdzie „Młody Narodowiec" jest drukowany.

CZY NIE
JESTEŚCIE RÓWNIEŻ ZDANIA,
że żelazko elektryczne do prasowania jest tanie do nabycia i praktycznego zastosowania. Można je wszędzie włączyć do sieci świetlnej i każdej chwili „natychmiast" stosować. Nie przedstawia ono żadnego niebezpieczeństwa pożaru i nie wywołuje żadnych szkodliwych gazów. Doświadczona gospodyni potwierdzi Wam, że elektryczne żelazko do prasowania jest niezbędnym sprzętem w każdem gospodarstwie domowem.
Demonstracje w lokalu sprzedaży
Elektrowni Bielsko Biała
BIELSKO, ul. Batorego 13a.
Tel. 1278 i 1696. Otwarte od godz. 8-12 i 2-6.

Ernesta Starke'go Syn
Tel. 23-30. **w Bielsku** Rok zał. 1878.
Telegramy: Starke-Bielsko.
poleca się do wykonania:
Zakładów centralnego ogrzewania i urządzeń powietrznych. — Urządzeń higjeniczno-technicznych. Zaopatrzenia w gaz, wodę i etc. — Obfity skład wszelkich w zakres mojej branży wchodzących materjałów i przedmiotów urządzenia.

Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu w poniedziałki i piątki od 5—9 wieczorem w sali szkolnej przy ul. Ratuszowej na Strażnicy I. p. Jednorazowe wpisowe na administr. (ewent. w ratach) 5 zł.

Wpisy przyjmuje się 14, 15, 16 listopada od 5—7 wieczorem na Strażnicy. Pisemne zgłoszenia: Biała, 11 listopada 459 Zw. Pracy Ob. Kob. — Zarząd. (r.)

Wielką ilość wyraźnych i czystych kopij
można osiągnąć tylko przy użyciu kalki do maszyn do pisania
„SOLALI" CARBON-PAPER
Kalki tej używa się w racjonalnie pracujących biurach, kancelarjach adwokackich, instytucjach bankowych, Władzach i urzędach komunalnych.


— **Wywiadówka w gimn. orłowskiem.** Dnia 17. b. m. o godz. 8.30 będą udzielali pp. profesorowie informacyj o postępach i zachowaniu się uczniów w I okresie konferencyjnym.

— **Cierpicie na reumatyzm?** Przez masaż „ALPĄ" osiągniecie ulgę, krew krąży doskonalej, odżywia ciało należycie, wzmacnia muskuły i oddziałuje błogo na nerwy. (r.)

— **Wywiadówka i zebranie Zespołu rodzicielskiego** w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Cieszynie odbędzie się 17. b. m. o godz. 10.15 w sali gimnastycznej przy ul. Celesty 7.

Przed wywiadówką odbędzie się zebranie zespołu rodzicielskiego.

— **W P. S. N. im. Pawła Stalmacha** odbędzie się w niedzielę, 17. b. m. o godz. 10 wywiadówka.

— **Z gimn. im. Osuchowskiego.** W niedzielę, dnia 17. b. m. o godz. 10-tej w sali gimnastycznej (ul. Celesty 7) zebranie „Rady Rodzicielskiej, która przemianowaną zostanie na „Zespół Rodzicielski" (osoba prawna), który otrzyma parcelę we Wiśle pod budowę uzdrowiska. Po zebraniu wywiadówka.

— **Dary na Polską Macierzy Szkolną w Czechosłowacji:** Goście na weselu nauczyciela p. Jana Barona z naucz. p. Pelagją Sznapkówną w Suchej Górnej złożyli na ręce starosty p. dyrektora szkoły Molendy 310 Kcz; goście na weselu urz. kopalni p. Rudolfa Bury z p. Alojzją Kolasówną w Karwinie 220 Kcz; grono nauczycielskie w Łyżbicach zamiast wieńca na trumnę naczelnika ś. p.

Dr. med. Wdowiński
lekarz chorób nerwowych,
b. lekarz kliniki prof. Wagnera-Jauregga we Wiedniu
BIELSKO, ul. św. Trójcy 5.
Tel. 24-45. Ord. 3—5.

— **24. XI. 1929** wielki zlot sokolstwa z okręgu Śląska Cieszyńskiego i Górnego w Bielsku z okazji 25-lecia istnienia gniazda „Sokolego".

— **Oficerowie rezerwy, uwaga!** Magistrat m. Bielska podaje, że dodatkowy raport kontrolny dla oficerów rezerwy oraz urzędników wojskowych z r. 1890, 1884 i 1880, oraz dla oficerów rez. z r. 1900, 1899 i 1894, którzy nie odbyli dotychczas ani ćwiczeń w rezerwie ani raportów kontrolnych, oraz oficerów pospolit. ruszenia i b. urzędników z r. 1879 i 1877, którzy w latach ub. nie zgłosili się do raportu kontrolnego, odbędzie się 18. b. m. o godz. 9 rano w P. K. U. w Bielsku (koszary piechoty).

— **Nowy działacz pepesowski w Bielsku-Białej.** Do galerji działaczy pepesowych na terenie Bielska-Białej przybył jeszcze jeden, a mianowicie dr. Karfiol. A więc dr. Gluecksman, dr. Jaffe i dr. Karfiol w Bielsku, a dr. Gross i dr. Kleinfeld w Białej.

Jak widzimy, doktorzy Izraela mają wielkie powodzenie wśród czerwonego proletarjatu.

— **Uroczystość Poświęcenia Domu Młodzieży Katolickiej „Orły"** w Białej była potężną manifestacją uczuć katolickich ludności bielsko-bialskiej, która gremjalnie zjawiła się na powitanie Ks. Metropolity Sapiehy, przybyłego do Białej dla dokonania aktu poświęcenia. Dzień 10 listopada był jednocześnie złożeniem hołdu ks. prefektowi W. Błotce, który swą wielką a pełną poświęcenia pracą nad młodzieżą, zyskał sobie uznanie u wszystkich. Uroczystość została zakończoną wieczornicą.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** w Białej zawiadamia, że z dniem 18. b. m. otwiera 5-mies.

kurs dokształcający dla dorosłych

obejmujący przedmioty: język polski (literatura, stylistyka, zasady pisowni), historja Polski (dawnej i współczesnej), geografja Polski (ogólna i handlowa) matematyka (w zastosowaniu praktycznem), przyroda, fizyka i chemja (zastosowanie w życiu).

— Narodowa Organizacja Kobiet w Bielsku urządziła w ub. niedzielę zebranie swych członkiń w lokalu Domu Polskiego w celu omówienia spraw, związanych z wyborami do Rady Miejskiej.

Przemówienia w tych sprawach wygłosili p. dyr. Kobylańska i red. E. Zajączek.

— **Organizacja placówki Hallerczyków w Bielsku** szybko postępuje naprzód. Liczne zgłoszenia świadczą o potrzebie organizacji. W najbliższych tygodniach jest projektowane organizacyjne zebranie placówki. Teren działania obejmuje pow. Cieszyn, Bielsko, Biała, Żywiec, Maków i Wadowice. Dalsze zgłoszenia należy skierowywać pod adresem: Komitet organizacyjny placówki Hallerczyków w Bielsku, ul. Blichowa 40.

— **Nowe wybory miejskie w Żywcu?** Ze względu na przyłączenie gminy Stary Żywiec do miasta, ma nastąpić rozwiązanie dotychczasowej rady i na wiosnę przeprowadzone nowe wybory.

— **Siedmdziesięcioletni... rozpustnik.** Znany dobrze mieszkańcom Żywca około siedmdziesięcioletni starzec P. J. dopuścić się miał ohydnej zbrodni na 5-letniej H. J. Według orzeczenia, wydanego przez p. dr. Skórskiego, istnieje tylko słaba nadzieja utrzymania przy życiu ofiary zdziczałego starca.

— **„Suche" Radziechowy.** Plebiscyt abstynencki w Radziechowach (pow. Żywiec) przyniósł zwycięstwo zwolennikom abstynencji.

Nasi, nieliczni zresztą, „popijbracia" będą musieli pić... wodę, lub przespacerować się do „mokrych" gmin w sąsiedztwie.

— **Z ruchu sokolego w Żywieczczyźnie.** W Międzybrodziu żywieckim założono w ub. niedzielę gniazdo sokole z inicjatywy druhów: Klęki Władysława i Klisiów Franciszka i Leona. Do gniazda zapisało się 22 członków.

— **Dalszy projekt „osuszania" naszych wiosek.** Gminy Łodygowice i Łękawica w powiecie żywieckim przygotowują plebiscyt abstynencki w kierunku zniesienia koncesji na sprzedaż wódki.

Kino Miejskie Biała.

Dzisiaj i w dni następne

przemiły Harry Liedke

w arcywesołym filmie

Ty, Ty

Moje Marzenie

10 nadzwyczaj wesołych aktów.

Ceny normalne. Ceny normalne.

Początek w dnie powszednie o godz. 6.15 i 8.30, w niedziele i święta o godz. 3, 5.30 i 8.30 wiecz.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42w. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

Pomocnicy tokarscy

będą zaraz przyjęci w fabryce mebli J. Niemiec, Cieszyn.

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Ciupek Franciszek, rocznik 1900.

Odznaczona na P. W. K. w Poznaniu dużym srebrnym medalem

„Persia"

Fabryka dywanów w Żywcu, posiada DYWANY we wszelkich rozmiarach w wielkim wyborze stale na składzie.

CHORZY!

którzy cierpicie na zaparcie stolca, bóle pomiędzy łopatkami. nudy, nie pozwalam wam jeść nic kwaśnego ani mięsa. Mięso i wszystko kwaśnie jest w wielu wypadkach bezpośrednim skutkiem złego trawienia, bowiem w takich okolicznościach cierpi nietylko siła działania kiszek, lecz również proces dopływu krwi. W tych wypadkach postawiłem sobie za zadanie przedewszystkiem sprawę ułatwienia jelitom ich procesu czynności i tem samem udostępnienia dopływu krwi do wątroby. Dla osiągnięcia tego celu posiadam środki w postaci ziół. Leczę również wszystkie inne choroby z dobrym skutkiem. Przekonać się każdy może w liście podziękowań.

Godziny przyjęć:

w tygodniu przed poł. od godz. 8—1, po poł. od godz. 2—6, w niedziele tylko przed południem od 8—1-szej.

T. SANTURA

naturalista i dyplomowany mistrz okultyzmu i indyjski Tyosophia.

MYSŁOWICE, PIASKOWA NR. 48.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU w Bielsku — Kawka Władysław (ur. 1886 w Żabnicy).

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU w Bielsku na nazwisko Stanisław Herzyk, urodzony w r. 1902.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez PKU w Bielsku na nazwisko Raschka Otto, ur. w r. 1904.



Wiernym stróżem

chroniącym Waszą kosztowną bieliznę, jest w całem tego słowa znaczeniu szlachetne i aromatyczne mydło „Kołłontay z pralką". To powszechnie znane mydło ma mnóstwo szczególnych przez miljony gospodyń uznanych i cenionych zalet, jak na przykład, że dzięki swej twardości jest nader wydajne; że jego obfita przecudna i glicerynowa piana czyści szybko i nie niszczy nawet najdelikatniejszej tkaniny; że jest subtelnie perfumowane, a dlatego nadaje się także do pielęgnowania ciała; że jest stale bez opakowania, a temsamem suchsze i korzystniejsze; że stoi pod stałą chemiczną kontrolą, co jest rękojmą bezwarunkowej czystości i niezmiennej dobroci. Dzięki tym oraz wielu innym jeszcze zaletom, mydło „Kołłontay" zdobyło sobie należytą sławę i jest najbardziej pożądaną marką z pośród wszystkich innych mydeł. Dziennie piorą i myją niem całe rzesze zadowolonych klientek.

Wypróbujcie „Kołłontay'a sodę do bielenia" i proszek „Boraxil"!

Zastępca na Śląsk Cieszyński, Białę i Żywiec:
E. Mandel, Cieszyn, ul. Niemiecka 22.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Architekt i Budowniczy

KAROL GAMROT

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany)
projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.
Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3. — Tel. 612-VI.

Warszawski Bufet Śniadańkowy Flanka 3. Maja

wydaje wyśmienite specjalności po niskiej cenie, bufet ciepły czynny od 7-ej rano do 1-ej w nocy.

Fabryka Octu

Hr. Larisch-Mönnicha Zebrzydowice

ma zawsze 10 proc. ocet spirytusowy znanej pierwszorzędnej jakości na składzie i sprzedaje go po cenach umiarkowanych.

Zamkowe Zakłady Przemysłowe Sp. Akc.

w Cieszynie

polecają

z Browaru Zamkowego w Cieszynie

wyborowe piwo

„Zdrój zamkowy"

Eksportowe oraz Porter

z Fabryki Likierów w Błogocicach

znane o wytwornym smaku likiery;

Curacao triple sec. Griotte, Abricotine i inne, oraz wódki: **Śliwowicę węgierską, Żytniówkę, Jarzębiak, Wiśniową słodką.**

UWAGA: Wszystkie nasze wódki i likiery obecnie wyrabiane są tylko na spirytusie podwójnie oczyszczonym (pasteuryzowanym).

Wyroby odznaczone na Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach 1927 r. Złotym Medalem.

Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze« w Cieszynie. / Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański, Cieszyn. / Druk. »Dziedzictwa w Cieszynie«.